Ptaszki zimą

Sypie, sypie śnieżek, mrozik szczypie w uszy
Olek ubrał kożuch, Jaś zimowe buty
A za oknem stuka ktoś całkiem zmarznięty,
Bez płaszcza, szalika w nic nie owinięty!

Może już wiesz kto to syneczku kochany?
To ptaszek przyleciał bardzo wygłodniały,
Prosi o śniadanie parę okruszynek
Daj mu je i uwierz, to dobry uczynek.

Na pewno na wiosnę zaglądnie do Ciebie
I tak będzie ćwierkał aż przypomni siebie.
Że Ty mu pomogłeś odwdzięczy się za to
Będzie wyśpiewywał przez calutkie lato!

Gdy jesień zawita znów smutno zanuci
Zastuka do okna, czy ktoś go wyrzuci?
Nie martw się ptaszynko my kochamy Ciebie,
Zimą tu pod oknem będzie Ci jak w niebie!

K.Woźniak

wydrukowano dnia: 22.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026